

AGNIESZKA STRYCHARCZUK

CATHEMERINON AURELIUSZA PRUDENCJUSZA KLEMENSA
JAKO PRZYKŁAD POEZJI CHRYSOTOCENTRYCZNEJ

Zaczerpnięty z języka greckiego tytuł zbioru sugeruje główną myśl, jaka przyświecała poecie podczas jego komponowania – καθ’ ἡμέραν¹ – na dzień, każdego dnia. Można zatem słusznie zakładać, że Prudencjusz ułożył hymny, które mogły pełnić z powodzeniem funkcję domowego *officium*. Duchowej lektury dla arystokratów ówczesnej doby, którzy nawykli do wysublimowanych fraz Horacego i Wergiliusza, potrzebowali odpowiadającej ich wrażliwości poezji egzemplifikującej prawdy wiary. Dojrzałość intelektualna, doskonale przygotowanie formalne oraz znakomita orientacja poety w pismach Starego i Nowego Testamentu, tudzież w twórczości wybitnych przedstawicieli literatury chrześcijańskiej, predestynowały go do stworzenia takiego właśnie *novum*. Bo było to niewątpliwie nowatorskie przedsięwzięcie na tle rozwijającej się dopiero poezji chrześcijańskiej, a szczególnie hymniki. Po udanych dokonaniach Hilarego z Poitiers i Ambrożego z Mediolanu, którzy skomponowali powszechnie znane i stosowane w liturgii utwory, przyszedł czas na dzieła o charakterze „medytacji religijno-filozoficznej, w których autor starał się naświetlić różne ważne aspekty wiary chrześcijańskiej”². *Cathermerinon*³ jest zbiorem dwunastu hymnów: I. *Hymnus ad galli cantum*,

Dr AGNIESZKA STRYCHARCZUK – pracownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, e-mail: agnieszka.strycharczuk@kul.pl

¹ *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, oprac. R. POPOWSKI, Warszawa, 1994, 2244: „2. O dniu w sensie szerszym, obejmującym dzień i noc; w tym także w wyrażeniu καθ’ ἡμέραν, *codziennie, każdego dnia*”. M. Starowieyski wyjaśnia pochodzenie tytułu zbioru od słowa *kathermerinos* – codzienny. Por. AURELIUSZ PRUDENCJUSZ KLEMENS, *Wieniec męczeńskie*, przekł. M. BROŻEK oraz inni tłumacze, wstęp i oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków 2006, s. 52.

² S. STABRYŁA, *Chrześcijański świat poezji Prudencjusza*, [„Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU” nr 40], Kraków 2011, s. 34.

³ Tytuły oraz wszystkie cytaty z poezji Prudencjusza według wydania M.P. CUNNINGHAM,

II. *Hymnus matutinus*, III. *Hymnus ante cibum*, IV. *Hymnus post cibum*, V. *Hymnus ad incensum lucernae*, VI. *Hymnus ante somnum*, VII. *Hymnus ieiuniantium*, VIII. *Hymnus post ieiunium*, IX. *Hymnus omnis horae*, X. *Hymnus ad exequias defuncti*, XI. *Hymnus ad Kalendas Ianuarias*, XII. *Hymnus Epiphaniae*. Znawcy poezji Prudencjusza w różny sposób dzielą na grupy powyższe hymny⁴. Nie unieważniając tych podziałów, można poczynić próby także w innym kierunku, a mianowicie odnieść wymowę hymnów I-VI oraz IX do kanonicznych godzin dnia. Reguła tychże godzin ulegała różnym przeobrażeniom na przestrzeni wieków. Siedem godzin – zgodnie z zaleceniem psalmisty: „Siedemkroć na dzień wysławiam Ciebie” (Ps. 119, 164) – rozpowszechniło się szerzej dopiero w czasach nestora ruchu monastycznego – św. Benedykta⁵. Przytoczony wyżej fragment psalmu w egzegezie biblijnej nie odnosi się do konkretnych pór dnia, lecz jest metaforą pełni i nieustannej chwały Boga. Można zatem ostrożnie wnioskować, że Prudencjusz również poszedł za wskazaniem psalmisty. Tytuł zbioru zaś, który prawdopodobnie nie pochodzi od autora, wpisał się we wspomnianą metaforykę⁶. Skomplikowane metra hymnów, ich długość, sprawiły, że tylko we fragmentach weszły one do modlitwy brewiarzowej⁷. Problematyczny wydaje się

Aurelii Prudentii Clementis Carmina (Corpus Christianorum. Series Latina CXXVI), Turnholt 1966. Tłumaczenie cytatów według wydania: AURELIUSZ PRUDENCJUSZ KLEMENS, *Poezje*, przekł. M. BROŻEK, PSP 43, Warszawa 1987. Tłumaczenie cytatów z języka angielskiego własne.

⁴ M. Starowieyski proponuje podział na trzy grupy: hymny na poszczególne pory dnia I-VI, następnie hymny VII-IX, ostatnia grupa hymny X-XII. Por. *Wieńce Męczeńskie. Wstęp*, s. 52-53. M. Brożek proponuje nieco inny układ: pieśni na każdy dzień I-VI, pieśni na pewne okazje VII, VIII, pieśń triumfalna na cześć czynów Chrystusa – X, na końcu pieśni XI, XII. Por. M. BROŻEK, *Poezje. Wstęp*, s. 23.

⁵ F.J.E. RABY, *A History of Christian Latin Poetry from the Beginnings to the Close of the Middle Ages*, Oxford 1953², s. 30: „An office to which Benedict later gives the name of Prime was added as a second morning office towards the end of the fourth century. Introduced in a monastery at Bethlehem, it spread with considerable rapidity, though only in the monasteries, in East and West. So the seven canonical hours were created – Vigils (Matins), Lauds, Prime, Tierce, Sext, None, and Vespers – conforming to the declaration on the Psalmist”.

⁶ E.K. Rand analizując hymny ze zbioru *Cathemerinon* twierdzi, że były one pisane nie tylko z myślą o kanonicznych godzinach dnia, ale też by uhonorować uroczyste święta w roku oraz obrzędy towarzyszące ostatnim etapom życia człowieka. Por. E.K. RAND, *Prudentius and the Christian Humanism*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 51(1920), s. 76.

⁷ Hymny Prudencjusza znajdują się w następujących miejscach *Liturgii Godzin i Brewiarza Rzymskiego*: „Iam caeca vis mortalium / venerans inanes naenias...”. hymn na Officium lectionis z dnia 25 marca na Zwiastowanie Pańskie – LH, t. II, s. 1372-1373; „Quicumque Christum” – jako hymn jutrzni z dnia 6 stycznia na Objawienie Pańskie – LH, t. I, s. 457-458; „Videre quo postquam Magi” jako hymn na Officium lectionis (pierwszy jego wers brzmi: „Magi videntes

także fakt ścisłej klasyfikacji typologicznej tych utworów. Czy mamy tu do czynienia z poezją jako modlitwą? Jaki kanon jest podstawą dla tego typu wypowiedzi? Kluczowe wydaje się zatem wyjaśnienie terminów „poezja” i „modlitwa” oraz ich odniesienie do utworów Prudencjusza. Należy przy tym zaznaczyć, że te dwie rzeczywistości literackie bynajmniej się nie znoszą, lecz się uzupełniają.

Termin „poezja” w swej warstwie semantycznej pochodzi od greckiego *poiein* – tworzyć. Poezja jest typem rzemiosła, które z jednej strony nosi w sobie dar natchnienia, talentu, pochodzący od bóstwa lub Boga, z drugiej zaś osobowość autora. W wielu przypadkach ów dar natchnienia poetyckiego tworzy jednak coś na kształt impaktu zwrotnego. Widać to szczególnie u autorów chrześcijańskich. Poeta, świadom daru, uzewnętrznia swoje *intima*, nadaje im stosowną formę i wchodzi w relację z Dawcą daru. Przez ten fakt nadaje swej twórczości wymiar transcendentny. Przekracza samego siebie i umożliwia dokonanie tego samego aktu odbiorcom swej poezji. To oznacza, że tym samym wkracza w obszar modlitwy i jednocześnie do niej zaprasza. Znany teolog Karl Rahner w jednym ze swoich esejów *Poezja i chrześcijanin* tak wyjaśnia rozumienie słowa Bożego wyrażonego w poetyckiej odsłonie Biblii: „Sprawa poezji jest tak ściśle złączona z istotą człowieka, że gdzie brakowałoby w ogóle tej umiejętności serca, nie ma mowy o przyjęciu słowa Bożego w ludzkim słowie. Słowo poetyckie jest w swej najgłębszej istocie warunkiem chrześcijaństwa”⁸. Zatem poezja to miejsce spotkania z Bogiem i poznania Boga, miejsce, w którym indywidualny talent i osobowość poety pomagają otworzyć się odbiorcy na *misterium Dei*.

Przejście od poezji do modlitwy jest zatem płynne i naturalne. Encyklopedyczne ujęcie terminu „modlitwa” podkreśla, że jest to „osobowe spotkanie człowieka z Bogiem mające charakter nadprzyrodzonego dialogu prowadzącego do komunii”⁹. Jednakże nieocenioną pomoc w eksplanacji interesu-

parvulum”) również z dnia 6 stycznia, LH, t. I, s. 449-450; „O sola magnarum urbium” jako hymn na jutrznię z dnia 6 stycznia, BR, s. 311; „Audit tyrannus” jako hymn jutrzni z dnia 28 grudnia na święto Młodzianków, LH, t. I, s. 979-979 oraz jako hymn do Matutinum na ten sam dzień, BR, s. 292-293; „Salvete, flores, martyrum” jako hymn na jutrznię na ten sam dzień, BR, s. 295; „Nox et tenebrae et nubila” – stanowi hymn jutrzni – feria IV hebd. I, LH, t. III, s. 606-607, zaś słowa „Sol ecce surgit igneus” tego samego utworu rozpoczynają hymn jutrzni, feria V, hebd. I, LH, t. III, s. 622-623; „Ales diei nuntius” został włączony do Officium lectionis, feria V hebd. II, LH, t. III, s. 743-744 i jako hymn jutrzni – feria III, BR, s. 111.

⁸ K. RAHNER, *Chrześcijanin i poezja*, w: A. MERDAS (red.), *Inspiracje religijne w literaturze*, Warszawa 1983, s. 33.

⁹ E. KASJANIUK, *Modlitwa*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 1503.

jącego nas zagadnienia stanowi nauczanie przyszłego – jak ufam – Doktora Kościoła, papieża Benedykta XVI. W swojej encyklice *Spe salvi* mówi o modlitwie jako miejscu nauki nadziei¹⁰: „Pierwszym istotnym miejscem uczenia się nadziei jest modlitwa. Jeśli nikt mnie już więcej nie słucha, Bóg mnie jeszcze słucha. Jeśli już nie mogę z nikim rozmawiać, nikogo wzywać, zawsze mogę mówić do Boga. Jeśli nie ma już nikogo, kto mógłby mi pomóc – tam, gdzie chodzi o potrzebę albo oczekiwanie, które przerastają ludzkie możliwości trwania w nadziei – On może mi pomóc” (32). Ojciec Święty – cytując dalej św. Augustyna – mówi o modlitwie jako „ćwiczeniu pragnienia” (33)¹¹.

Owa pozorna samotność modlącego się i jego głębokie pragnienie znalezienia się w kręgu Bożego zainteresowania jest nieodłącznym rysem hymnów Prudencjusza. Zawierają one wiele fragmentów głęboko osobistych, związanych z doświadczeniami jego życia, co ciekawe, pozbawionych jakichkolwiek odniesień do relacji międzyludzkich. W całej twórczości poety, poza oficjalnymi utworami adresowanymi do cesarza Teodozjusza i jego synów lub do literackich adwersarzy, próżno szukać świadectw przyjaźni, miłości czy więzi z innymi. Przy lekturze *Cathemerinon* łatwo o wrażenie, że Prudencjusz zostaje sam na sam z Bogiem i własnym sumieniem. Tej konfrontacji własnego „ja” z Bogiem nadaje jednak formę wzniosłą, czyniąc z niej modlitwę poetycką, której centrum jest Chrystus.

Definicja modlitwy poetyckiej nie ma ściśle jednoznacznego charakteru. Jak przedstawił to w swoim artykule Zenon Ożóg: „Sam termin *modlitwa poetycka* jest stosowany rzadko w badaniach literackich, zakres pojęcia nie posiada dotąd wyraziście zarysowanego obszaru. W wielu, zarówno popularnych, jak i uznanych podręcznikach, syntezach historycznoliterackich czy słownikach literackich, zauważa się wręcz dowolność stosowania tego terminu lub – co gorsza – jego brak¹²”. Nowsze źródła podają, że „*modlitwa poetycka* to gatunek poezji religijnej, wypowiedź artystyczna, której istotę stanowi monolog liryczny o strukturze modlitewnej, skierowany do Boga lub postaci pośredniczących. [...] O zróżnicowaniu *modlitwy poetyckiej* decydować może postawa modlącej się osoby, przedmiot modlitwy oraz nawią-

¹⁰ J. MISIUREK, *Modlitwa w chrześcijaństwie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, Lublin 2008, kol. 1543.

¹¹ AUGUSTINUS, *In 1 Johannis* 4, 6: PL 35, 2008 n.: („[...] officium vestrum in desiderio sit. Tota vita christiani boni, sanctum desiderium est”).

¹² Z. OŻÓG, *Modlitwa poetycka jako typ wypowiedzi lirycznej*, <http://www.rastko.rs/cms/files/books/49ca19a1ef760> (dostęp: 24.09.2014), s. 339.

zanie do konwencji religijnych i literackich wskazujących określony kontekst duchowy i kulturowy”¹³. Wymienione współczynniki sprawiają, że w istocie trudno o wyznaczenie precyzyjnych ram dla wypowiedzi tego typu. Biorąc zatem pod uwagę typologię modlitwy poetyckiej, mamy w przypadku omawianego zbioru oparcie na następujących wzorcach: funkcjonalnym – gdzie dominantą jest adoracja Boga, dalej dziękczynienie za jego dary i na końcu prośba o potrzebne łaski; gatunkowym – gdzie typem wypowiedzi jest hymn; antropologicznym – gdzie modlitwa ma wymiar teocentryczny. Warto zatem pochylić się nad strofami łacińskiego autora, który świadomie wyraził swoją wiarę w „rytmicznych splotach”.

1. POEZJA JAKO *LOCUS THEOLOGICUS*

Sperne, camoena, leves hederas,
Cingere tempora queis solita es,
Sertaque mystica dactylico
Texere docta liga strophio,
Laude Dei redimita comas.

Quod generosa potest anima,
Lucis, et aetheris indigena,
Solvere dignius obsequium:
Quam data munera si recinat,
Artificem modulata suum? (*Cath.* III, 26-30)

Już w prefacji do swych utworów Prudencjusz, tłumacząc się z błędów młodości, zaznaczył, że swoją twórczością pragnie sławić Boga za jego dobroć i jednocześnie zadośćuczynić za popełnione winy. Niemniej, uznanie jego poezji za ekspiację to zbyt duże uproszczenie. Świadczy o tym chociażby powyższy fragment. Oto wzorem swych antycznych poprzedników, w apostrofie do *Kameny* – symbolu poetyckiego natchnienia, nakłania ją, by melodyjną pieśnią pomogła autorowi wychwalać Boga. Poeta wprost przyznaje, że tak szlachetnie usposobione stworzenie jak on, nie znajdzie doskonalszego sposobu oddania czci Stwórcy. Trudno zgodzić się w tym miejscu z opinią jednego z dawniejszych badaczy *Cathemerinon*, który twierdzi, że przytoczony wyżej fragment charakteryzuje dość lekki, świąteczny duch, przewijający się przez całą serię utworów. Ten duch przenika nawet takie

¹³ A. BEDNAREK, *Modlitwa poetycka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 13, Lublin 2009, kol. 8.

praktyki, jak omawiany w hymnach VII i VIII post, który należy uznać za element „transcendentalnej higieny, pomyślanej jako uwolnienie ducha z niewoli śmiertelnego ciała, a nie za dyscyplinę pokutną”¹⁴. Dogłębna analiza *Cathemerinon* utwierdza jednak w przekonaniu, że zwrot do *Kameny* nie stanowi dodatku przydającego strofom atrakcyjności, lecz jak wiele innych figur retorycznych, jest przemyślanym ogniwem w strukturze utworu. Podporządkowany jest on głównemu celowi – jak najlepiej skierować myśl ku Bogu i oddać Mu należną cześć. Tezę tę potwierdza analiza przeprowadzona przez holenderskiego badacza Willy’ego Evenepoel’a, który omawiając miejsce poezji w chrześcijaństwie, przywołuje utwory Paulina z Noli, Prudencjusza właśnie, Seduliusza i Ennodiusza, by pokazać nadrzędną motywację ich twórczości. W ujęciu wymienionych autorów *officium poetae* to nic innego, jak bycie niczym instrument muzyczny, na którym gra Bóg, lub kanał, przez który przepływa łaska Boża do czytelników¹⁵. Jest też motywacja osobista, związana z nadzieją, że utwory będą miłe Bogu i wybawią od kary piekielnych mąk, a także – o czym była mowa wcześniej – że człowiek obdarzony talentem poetyckim nie może w doskonalszy sposób przysłużyć się własnemu zbawieniu, niż wyśpiewać chwałę swego Stwórcy¹⁶. Odpowiednią korelację widać zatem w formie i treści utworów Prudencjusza. Jak to już zostało wspomniane, pod względem gatunkowym są to hymny, które z założenia (gr. ὕμνος – *pieśń uwielbienia*) oddają cześć Bogu, stanowią formę jego adoracji, inwariantem której jest dziękczynienie¹⁷. Elementem wyróżniającym te ze zbioru *Cathemerinon* jest koncentracja na osobie Chrystusa. Osobiste doświadczenie wiary, wypływające z rozumnego przyjęcia jej prawd, skłania poetę do racjonalizacji i ekspresji wewnętrznych natchnień. Prudencjusz w swojej twórczości, czerpiąc obficie budulec z tradycji pogańskiej (metra, figury retoryczne, tropy stylistyczne), wypełnia go chrześcijańską treścią. Jest to liryka głęboko osobista, z bogactwem skojarzeń uczuciowych i duchowych.

Niektórzy badacze twórczości łacińskiego poety zwracają uwagę na ściśle ukierunkowanie tematyki na obronę prawd wiary, narażonej wciąż na różno-

¹⁴ G.A. SIMCOX, *A History of Latin Literature from Ennius to Boethius*, USA, Reprint 2011, s. 351: „This blithe spirit runs through the whole series of poems: in the hymn for fasters we find: „Adesto castis, Christe, parcimoniis” and throughout fasting is treated as part of a system of transcendental hygiene, intended to liberate the spirit from the bondage of the corruptible body, rather than as a penitential discipline”.

¹⁵ W. EVENEPOEL, *The Place of Poetry in Latin Christianity*, s. 45.

¹⁶ Tamże, s. 46.

¹⁷ Z. OŻÓG, *Modlitwa poetycka...*, s. 342.

rakie trudności recepcyjne. Bóstwo Chrystusa kwestionowane przez pogan, a przez chrześcijan potwierdzone na soborze w Nicei, nie tyle domagało się jakichkolwiek wyjaśnień, co osobistego świadectwa. Analizując poezję Prudencjusza, można zauważyć, że w taką właśnie formułę ją wpisał. Aluzje do nicejskiego credo znajdują się w kilku miejscach zbioru¹⁸. Samo imię „Chrystus” pojawia się 40 razy, zaś „Jezus” 3 razy. Niemniej, dla odbiorcy ciekawszy wydaje się sposób skupienia uwagi na osobie Syna Bożego – chrystocentryczność.

2. HYMNY NA GODZINY KANONICZNE I PRAKTYKI POKUTNE

Hymn I (*O świecie, na śpiew koguta*) wzywa do porzucenia snu, który jest obrazem śmierci. Grzechy obezwładniają człowieka, czynią go gnuśnym, lecz czuwanie i porzucenie zbyt długiego spoczynku spotka się z Bożym błogosławieństwem. „Iam Chrystus ad vitam vacat” (w. 4) – Chrystus wzywa do życia, poucza i napomina. Jako swoiste memento Prudencjusz umieszcza w hymnie opis zaparcia się Piotra, któremu o grzechu przypomniał śpiew koguta. Poeta wiąże to wydarzenie z chwilą zmartwychwstania, która miała nastąpić właśnie w podobnym przedziale czasowym („Quo gallus exultans canit,/ Christum redisse inferis”, w. 67-68). Epizod ten nie ma potwierdzenia w źródłach ewangelicznych. Chrystus jest utożsamiony z nowym światłem (*lumen novum*), które rzuca swój blask na ciemności grzechu – duchowej śmierci. Podobną metaforyką rozpoczyna się hymn II (*Poranny*). Pan przychodzi i jaśnieje światło („Lux intrat, albescit polus”, w. 3). Wszystko to, co każdy starał się ukryć, staje się jawne. W tym świetle poznaje się własne zło i czyni rachunek sumienia. Nie rozliczne prace, do jakich wzywa każdego jego powołanie, ale Pan jest prawdziwym zyskiem i źródłem korzyści. Prudencjusz zwraca się do Niego w pięknej apostrofie („Tu, rex, eoi sideris”, w. 67) z prośbą, by zachował w każdym jak najdłużej łaskę chrztu i rozjaśniał spojrzeniem pełnym dobroci wszystko, cokolwiek zostało pokalane grzechem. Pod koniec hymnu, dobierając odpowiednie określenia: *speculator, testis, arbiter*, przypomina o nieustannej asystencji Boga i odpowiedzialności człowieka za podejmowane wybory. Hymny III (*Przed jedzeniem*)

¹⁸ *Cathemerinon* III, 4-5: „Sed prius in Genitore potens,/Astra, solum, mare quam fierent”; VI, 5-8: „O Trinitatis huius/ Vis una, lumen unum,/ Deus ex Deo perennis,/ Deus ex utroque missus”; IX, 10-12: „Corde natus ex parentis ante mundi exordium,/ Alpha, et Ω cognominatus: ipse fons et clausula/ Omnium, quae sunt, fuerunt, quaeque post futura sunt”; XI, 19-20: „Tamen paterno in pectore/ Sophia callebas prius”.

i IV (*Po jedzeniu*) są przede wszystkim pochwałą stworzenia i jego Stwórcy. Poeta, stosując często metonimię i synekdochę (*crucifer bonus, lucisator, nitidus intuitus, salutifera facies*) mówi o odkupieńczym dziele Chrystusa i pokarmie eucharystycznym jako najlepszym dla człowieka („Te sine dulce nihil, Domine”, III, 11). Wszystko, co jest na ziemi, zostało stworzone dla dobra ludzi: ptaki, zwierzęta lądowe i morskie, roślinność. Poeta przypomina biblijną historię z Księgi Rodzaju, stworzenie człowieka, pierwszy grzech i nieprzyjaźń, jaką żywi „auctor doli / coluber improbus” wobec potomstwa pierwszych rodziców. To wszystko, co zniszczył człowiek przez swoje nieposłuszeństwo, zostaje ocalone dzięki posłuszeństwu Syna Bożego (*columba potens, agnus niveus, dux redivivus*). Prudencjusz zachęca swoich czytelników, by korzystali z darów natury i wielbili Boga za pokarm materialny i duchowy. Końcowe partie hymnu III są pięknym wyznaniem wiary w zmartwychwstanie ciał („Credo equidem, neque vana fides, / Corpora vivere more animae”, w. 196-197). Poeta przypomina, że człowiek to duch i materia, które na końcu czasów ponownie się zjednoczą. Ożywiony tą nadzieją pragnie podążać drogą wiary, do czego zachęca też swoich odbiorców w pięknym apelu: „Christus ad astra vocat” (w. 205). Mamy tu zatem przywołanie Augustynowego „ćwiczenia pragnienia”, modlitwy, która skłania do prośby godnej Boga i zgodnej z jego wolą. Modlitwy, która jest przecuciem i pragnieniem tych dóbr, których się spodziewamy. Z naturalnych względów kontynuację tych myśli można dostrzec w hymnie IV, który jest dziękczynieniem za pokarm duchowy i materialny. Godna zauważenia wydaje się skromność posiłku, do jakiej zachęca poeta. Uznaje wszelki przesyt za niewskazany, niewielki posiłek pozwala na godniejsze przyjmowanie Boga, który jest „duszy karmą, prawdziwym przysmakiem” („Hic pastus animae est, saporque verus”, w. 33). Prudencjusz wykorzystuje ponownie okazję, by pokazać odbiorcy przykłady hojności Boga oraz jego opieki nad potrzebującymi. Wspomina zatem historię proroka Daniela wrzuconego do jaskini lwów, który został uratowany od śmierci i dzięki cudownej interwencji anioła otrzymał potrzebny ciału pokarm. Przytoczona historia jest, według poety, metaforą życia chrześcijan, którzy więzieni pokusami świata, męczeni i prześladowani przez oprawców porównanych do krwiożerczych zwierząt, mężnie trwają w wierze i przyjmują „cibus iustorum virorum” (w. 92). Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że poeta pięknie przedstawia Bożą hojność, która przejawia się we wszystkich aspektach życia duchowego i ziemskiego. Służą temu rozbudowane epitety i porównania. Bóg to: *Deus-Pater, Deus-Sabaoth, Summus Deus, Dominus perennus, Rerum Conditor, Repertor orbis, Infusor fidei, Sator pudoris, Perdomitor mortis, Auctor salutis, Largitor*

Deus. Człowiek jest nieustannym podmiotem Bożej troski. Przejawia się ona także w prowadzeniu go poprzez intelektualne dociekania i trudności w wierze, co szczególnie mogło dotyczyć pokolenia współczesnego poecie. Hymn V (*Na zapalenie świecy*) wiele mówi o Chrystusie jako świetle. Tym, które świeci za dnia, i tym, które oświeca wewnątrz człowieka. Już w pierwszych wersach pojawia się apostrofa:

Inventor rutili, dux bone, luminis
[...]
Lumen redde tuis, Christe, fidelibus. (*Cath.* V, 1-4)

Motyw Chrystusa-światła wiąże się jak zwykle z nadzieją. Ciało Pana (*stabilis petra*) kryje w sobie światło, z którego biorą swój początek nasze płomyki. Prudencjusz, skupiając się na metaforyce światła, ponownie wyzyskuje okazję do przybliżenia związanych z nią historii biblijnych. Mówi więc o spotkaniu Mojżesza z Bogiem ukrytym pod postacią płonącego krzewu, następnie o podążaniu przez naród wybrany za słupem ognistym i bezpiecznym przejściu przez Morze Czerwone oraz klęsce wojsk egipskich. Te wszystkie wydarzenia skłaniają poetę do wyrażenia wielkiej radości i wdzięczności. Co warte zauważenia, odbiorcą słów nie jest Bóg Ojciec, ale jego Syn, który uczestniczy w dziele zbawienia od założenia świata:

Quae tandem poterit lingua retexere
Laudes, Christe, tuas: (*Cath.* V, 81-82)

Wybawienie Izraela z niewoli egipskiej ma swoją kontynuację w męce Chrystusa, która jest wybawieniem permanentnym: „Nam praefixa cruci spes hominum viget” (w. 96). Noc Paschalna, o której dalej mówi poeta, jest przejściem z ciemności do światła, nad które nie ma nic cenniejszego i dzięki któremu uzyskujemy zdolność dostrzegania różnorodnych darów:

Tu lux vera oculis, lux quoque sensibus,
Intus tu speculum, tu speculum foris. (*Cath.* V, 153-154)

Jednym z nich jest ogląd własnego wnętrza dzięki sumieniu wrażliwemu na głos Boga. Można przypuszczać, że Prudencjusz pragnie tu zwrócić uwagę na osobiste doświadczenia, które odbite w wewnętrznym zwierciadle jego duszy domagają się właściwej oceny i Bożego miłosierdzia. Jednocześnie potwierdza, że Bóg ma ogląd całego ludzkiego życia.

W hymnie VI (*Przed snem*) Prudencjusz nawiązuje do znanych epizodów biblijnych, gdzie sen staje się areną Bożych natchnień i objawień. Mamy zatem opowieść o Józefie egipskim, który wyjaśniał sny faraonowi oraz o św. Janie Ewangelistcie, autorze Apokalipsy. Na kanwie wydarzeń opisanych w Apokalipsie poeta przedstawia Chrystusa jako sędziego, stąd określenia: *quaesitor animae corporisque, benignus ultor, exstinctor Antichristi*. Choć czciciele Boga nie są godni takich doświadczeń, jakie były udziałem wspomnianych postaci, jednak mogą, czyniąc znak krzyża („*Crux pellit omne crimen*”, w. 133), odpędzić złe myśli i pokrzepić ciało upragnionym odpoczynkiem.

Hymny VII (*Na post*) i VIII (*Po poście*) nie wiążą się bezpośrednio z medytacją kanonicznych godzin, lecz w życiu duchowym stanowią jej właściwe i niezbędne dopełnienie. Poeta przypomina, że post jako pokutna praktyka, znany był od dawna i przynosił wraz z modlitwą zbawienne owoce, ocalając od gniewu Bożego całe narody, a także przygotowując do ważnych zadań tych, których Pan wybrał, by je wypełnili. Przedstawia postaci poszczących proroków: Eliasza, Mojżesza, Jana Chrzciciela oraz historię Niniwy ocalonej dzięki napomnieniom Jonasza, którą Bóg – *summus vindex, mitis ultor* – przeznaczył na zagładę. Mieszkańcy miasta, pragnąc przebłagać „gniewnego Chrystusa” (*frementem Christum*), ustanawiają powszechny post, którego przejawem jest nie tylko powstrzymanie się od spożywania pokarmów, lecz także porzucenie wystawnego stroju, klejnotów i wszelkich przyjemności. Przykładem dla chrześcijan jest oczywiście post Pana Jezusa. Prudencjusz zwraca uwagę, że próba postu, jakiej został poddany i z której wyszedł zwycięsko, była swoistym testem dowodzącym jego boskości („*Deusne membris sit receptus terreis*”, w. 194). Poskramianie własnego ciała praktyką postu łączy poeta z jałmużną, której istotnym rysem powinna być dyskrecja. Hymn VIII podkreśla dobro podejmowanych praktyk, ukierunkowując je jednak na osobę Chrystusa. Tym razem przedstawia Go jako mistrza (*magister aeternus*), który poucza jaką postawę winien przyjąć człowiek poszczący, i pasterza (*impiger pastor, fidus pastor*), który bierze na ramiona zagubioną i poranioną owcę. Piękne passusy mówiące o falującej trawie i przezroczystej wodzie, przypominające swoim klimatem bukoliki Wergiliusza, wprowadzają czytelnika w miły nastrój. Koniec pokutnych praktyk, które są jedynie symbolicznym zadośćuczynieniem, prowadzi ponownie do pochwały Chrystusa. Poeta zadaje pytanie retoryczne: „*Servitus quaedam poterit rependi?*” (w. 50). Nawet największe wyrzeczenia nie są w stanie zrównoważyć zasług Syna Bożego, dlatego wszelkie reguły poszczenia są oparte na wolnej woli

i z uwzględnieniem słabych sił człowieka. Można tu ostrożnie wnioskować, że poeta odrzuca w ten sposób sugestie o sympatyzowanie z pryscylianami, których praktyki odznaczały się wyjątkową surowością. Nadrzędne znaczenie w podejmowaniu jakichkolwiek zbożnych czynów ma prośba Boga o łaskawe ich przyjęcie.

Wszystkie omówione dotychczas hymny koncentrują najważniejsze aspekty życia człowieka na Chrystusie jako źródle, świetle i ostatecznym przeznaczeniu każdego stworzenia. Szczególnie w tym kontekście wybrzmiewa pochwała Boga wyrażona w hymnie na każdą godzinę.

3. HYMN IX – CHRISTUS IN OMNI HORA

Powyższe rozważania uprawniają do wniosku, że Prudencjusz wykorzystując piękno i bogactwo języka, stworzył swoistą „kolekcję” określeń odnoszących się do Chrystusa. Część z nich jest bliska czytelnikom Pisma Świętego. Poeta doskonale znał Stary i Nowy Testament, jednak w swoich utworach nie wypowiadał się jako teolog, gdyż nim nie był. W jego liryce ogromną rolę odgrywają biblijne asocjacje, choć często stosowane desultorycznie, co u odbiorcy niezbyt obeznanego z treścią chrześcijańskiego przesłania może budzić niezrozumienie lub znużenie. Jednocześnie sposób przedstawienia postaci Chrystusa do złudzenia przypomina najlepsze wzorce znane z literatury pogańskiej.

Chrystus, niczym rzymski bohater Eneasz, wierny poleceniu Boga Ojca podąża drogą wytyczoną od założenia świata, by dać początek nowemu narodowi. Tak jak Eneasz ocalał z wojennej zawieruchy otoczony opieką bogini matki, by dać początek Rzymowi, tak Chrystus, umiłowany Syn, przychodzi na świat, by założyć nowy naród – Kościół. Umiera za wszystkich ludzi i zmartwychwstaje, dając tym samym nadzieję swoim uczniom na wieczne trwanie w komunii z Bogiem. Dziedzictwo klasycznej poezji w wykonaniu Wergiliusza i Horacego odbija swoje cudowne piętno na nowej rzeczywistości języka poetyckiego. Oto gdy Boga określa termin *Numen Supernum*, zaś jego Syna *Agnum Tonantis*, nie ma wątpliwości co stanowi formalny kanon dla poezji Prudencjusza. Hymn IX posiada szczególną wymowę na tle zbioru. Nie trudno doszukać się w nim również horacjańskich, a nawet pindarycznych odniesień. Jest on dobrze skomponowanym *epinikion* na cześć Chrystusa¹⁹. Stąd

¹⁹ M. BROŻEK, *Poezje. Wstęp*, s. 23: „Hymn IX jest pieśnią triumfalną na cześć czynów (gesta), tj. cudów Chrystusa”.

niektórzy badacze utrzymują, że niekoniecznie powinien być zaliczany do grupy hymnów na godziny kanoniczne (I-VI), lecz że tematyka zmartwychwstania i odkupienia wiąże hymn ze świętami wielkanocnymi²⁰. Już pierwsze wersy utworu wprowadzają odbiorcę w radosny nastrój:

Da, puer, plectrum, choreis ut canam fidelibus
 Dulce carmen, et melodum, gesta Christi insignia.
 Hunc camoena nostra solum pangat, hunc laudet lyra. (*Cath.* IX, 1-3)

Jak zauważa autor podanego w przypisie opracowania odniesienia do instrumentów muzycznych bardziej kierują nas w stronę greckiej praktyki poezji lirycznej, gdzie muzyka i taniec stanowiły naturalny dodatek, niż koncepcji horacjańskiej, wedle której utwory były przeznaczone do recytacji. Co ciekawe, za dość dwuznaczny uznaje zwrot „choreis ut canam fidelibus”. Zarówno wzmianki w innych utworach poety, jak i zgodna opinia badaczy, przyświadcza, że chodzi o metrum, w jakim skomponowany jest utwór. W przekładzie polskim Mieczysław Brożek oddaje ten fragment poprzez: „niechaj / w pełnych wiary śpiewam rytmach”. Gerard O’Daly dochodzi jednak do innego wniosku: „W tym sensie *fidelibus* oznacza «solidny/pewny», być może «niezmienny» w odniesieniu do metrycznej regularności, zaś *choreis... fidelibus* jest ablatiwem instrumentalis. [...] Ale *choreis* może być także formą wyrazu *chorea* – grupa tancerzy, co w tym przypadku dawałoby datiwus («pieśń dla tancerzy»), a *fidelibus* w sensie «wiernych», to jest wierzących w Chrystusa, wyobrażonych – zgodnie z konwencją *plectrum* i muzycznych aluzji utworu – jako wykonujących kompozycję Prudencjusza, dokładnie tak jak Horacy przedstawia się sobie samemu tworząc „carmina non prius / audita ... virginibus puerisque” (*Carm.* III 1, 2-4). W moim tłumaczeniu wybrałem to drugie znaczenie nie tylko dlatego, że odsłania bardziej oczywisty sens *fidelibus*, ale też dlatego, iż nie jest wykluczone, że dwuznaczność była zamierzona przez Prudencjusza”²¹.

²⁰ G. O’DALY, *Days Linked by Song. Prudentius’ Cathemerinon*, New York 2012, s. 260: „The hymn ‘for every hour’ stands alone in the Cathemerinon in being linked neither to a specific time of the day (as are Cath. 1-6), nor to particular religious practices (as are Cath. 7-8 and 10), nor to religious feasts (as are Cath. 11 and 12), though some scholars have argued that its themes of resurrection and salvation link Cath. 9 to Easter (the same claim is made for Cath. 10)”. Podobnie: J. FONTAINE, *Naissance de la poésie dans l’Occident chrétien: Esquisse d’une histoire de la poésie latine du III au VIe siècle*, Paris 1981, s. 186; J.L. CHARLET, *La Création poétique dans le Cathemerinon de Prudence*. Paris, 1982, s. 118.

²¹ G. O’DALY, *Days Linked by Song*, s. 261: “With this sense, *fidelibus* means ‘trustworthy’, perhaps ‘constant’, with reference to metric regularity, and *choreis ... fidelibus* is an instrumental

Idąc za tą ciekawą sugestią i zagłębiając się w kolejne słowa hymnu, który słodką i melodyjną pieśnią ma opiewać chwalebne czyny Chrystusa, w istocie dochodzimy do sedna. Prudencjusz, niczym Pindar wynoszący do chwały igrzyskowych zwycięzców, Wergiliusz opiewający czyny Eneasza, Horacy sławiący Augusta i jego następców oraz biblijny Dawid wielbiący Boga, wyśpiewuje pełną patosu pieśń na cześć swego Stwórcy i Mistrza. Przypomina zatem – wzorem epinikiów – pochodzenie „bohatera”, wersy 4-23 mówią o zrodzeniu Chrystusa z Ojca przed stworzeniem świata, dziele wcielenia (*beatus ortus, puer – Redemptor orbis, salus nostra*). Kolejne (25-102) przedstawiają owe chwalebne czyny, czyli cuda dokonane wśród swego ludu. Największym z nich jest eucharystia („Tu cibus, panis noster, perennis suavitas”, w. 61), która zaspokaja wszelki głód i pragnienie. Wspomina zstąpienie do piekła i triumf krzyża (*immolata hostia, corpus sacrum, dux salutis*) oraz chwalebne zmartwychwstanie. Wersy 103-114 zamykają utwór, oddając cześć wracającemu do Ojca i zasiadającemu po jego prawicy:

Macte iudex mortuorum, macte rex viventium,
 Dexter in parentis arce qui cluis virtutibus,
 Omnium venturus inde iustus ultor criminum.
 (*Cath.* IX, 106-108)

Co warte uwagi, zasiadającego na tronie Chrystusa mają wielbić wszyscy ludzie każdego stanu, wieku: starcy, młodzież, dzieci, matki, panny. Cała przyroda: rzeki, morza, deszcz, upały, śniegi, szrony, lasy, wiatry, dzień i noc. Stworzenie w radosnym śpiewie ma nieustannie wyrażać cześć swemu Stwórcy. Trudno zatem oprzeć się wrażeniu, że emocje, jakie Prudencjusz wyraził w swoim utworze, są raczej stosowne dla śpiewu i tańca niż spokojnej kontemplacji. Nie mylą się z pewnością ci, którzy wiążą ów hymn z radosnym świętem zmartwychwstania, mają jednak rację także ci, którzy włączają go do godzin kanonicznych, gdyż w każdej chwili życia winniśmy oddawać Bogu należną chwałę za dzieło odkupienia.

ablative. [...] But *choreis* can also be a form of *chorea*, ‘a group of dancers’, in which case we have a dative, ‘a son for dancers’ and *fidelibus* in the sense of ‘faithful’, that is, Christian believers, imagined, in keeping with the convention of the *plectrum* and the poem’s musical allusions, as performing what Prudentius composes, just as Horace imagines himself composing *carmina non prius / audita... virginibus puerisque* (‘songs never heard before... for girls and boys’, *Odes* 3.1.2-4). In my translation I have preferred this second sense, not least because it allows a clearer sense *fidelibus* – but it is not impossible that the ambiguity was intended by Prudentius”.

4. HYMNY NA RÓŻNE OKOLICZNOŚCI (X-XII)

Hymn X (*Na pogrzeb zmarłego*), mimo smutnej tematyki, jest przepełniony świeżością wiary pierwszych wieków chrześcijaństwa i przesłaniem nadziei. Podejmuje temat trudny zwłaszcza dla tych odbiorców, którzy zapoznając się z nauką Kościoła, nie byli w stanie zrozumieć przekazu o ostatecznym celu i przeznaczeniu człowieka. Utwór rozpoczyna piękna apostrofa do Stwórcy:

Deus, ignee fons animarum,
Duo qui socians elementa,
Vivum simul, ac moribundum,
Hominem, Pater, effigiasti. (*Cath.* X, 1-5)

Pojawiający się w niej zwrot „ignee fons – źródło ogniste” jest nie tylko synonimem Bożego życia w człowieku, lecz także światła chrześcijańskiej nauki, zwłaszcza w odniesieniu do koncepcji śmierci i zmartwychwstania. Śmierć oddziela od siebie dwa elementy. Duch dąży ku górze, ciało pozostaje w ziemi. Tak, jak do nieba idzie się przez cierpienia („Et ad astra doloribus itur”, w. 92), tak samo ciało złożone w grobie czeka, by powrócić do życia w lepszym czasie. Bóg zażąda od ziemi zwrotu dzieła, w którym ukrył swe oblicze. Wszystko to jednak okazuje się możliwe dzięki Temu, który sam jako pierwszy doświadczył trudów ziemskiego życia, okrutnej śmierci i chwalebego zmartwychwstania. Chrystus pokazał, że śmierć jest przejściem do nowego życia („Mors haec reparatio vitae est”, w. 120) nie należy zatem rozpaczać nad grobami zmarłych, gdyż Boża mądrość przewidziała ich ponowny powrót do utraconego niegdyś raj. W ostatnich wersach utworu Prudencjusz wskazuje sposób, w jaki można osiągnąć zapowiedziane zwycięstwo nad śmiercią – kroczyć przez życie zgodnie z nauką Mistra: „Sequimur tua dicta, Redemptor/ [...] atra e morte triumphans” (w. 157-158). Przed człowiekiem otworzy się wtedy „Via lucida iam paradisi” (w. 163), na której przewodnikiem będzie sam Chrystus – *Optimus Ductor*. On wskaże miejsce przygotowane dla każdego, kto okazał się wytrwały w wierze.

Hymn *Na pogrzeb zmarłego* wiąże się w pewnym sensie z dwoma ostatnimi utworami zbioru. Pełnią one w stosunku do niego funkcję retrospektywną. Nim dokonano się dzieło śmierci i zmartwychwstania, nastąpił moment wcielenia Syna Bożego i Jego objawienie wszystkim narodom. Hymny XI (*Na Boże Narodzenie*) oraz XII (*Na objawienie Pańskie*) *ex definitione* są chrystocentryczne. Pierwszy z nich przypomina fakt narodzin Boga, któremu

towarzyszy niezwykła jasność i radość całej ziemi. Pogodny nastrój wybrzmiewa z nastrojowych fraz: „Emerge, dulcis pusio./ Quem mater edit castitas” (w. 13-14). Prawda o narodzeniu Chrystusa jest prawdą o ocaleniu Bożego dzieła. Prudencjusz mówi wprost o przyjęciu przez Boga śmiertelnego ciała, aby przez jego śmierć i zmartwychwstanie możliwe było złamanie kajdan śmierci i przywrócenie stworzenia Stwórcy. Jest to tak radykalna zmiana w dziejach ludzkości, że poeta przyrównuje ją do nastania nowej epoki: „[...] novellum saeculum / Procedit, et lux aurea” (w. 59-60). Nie trudno zauważyć, że bliskie są tu nawiązania do wersów z IV *Eklogi* Wergiliusza, w której autor mówił o narodzinach chłopca zwiastujących nastanie złotego wieku. Utwór ten był wyrazem nadziei i ufności w pokojowe losy Rzymu, narodzenie Chrystusa było spełnieniem nadziei na ocalenie całej ludzkości. Stąd hymn XII rozpoczyna się pochwałą gwiazdy betlejemskiej, która zwiastuje wszystkim, że przyszedł Bóg w ludzkim ciele. Symbol gwiazdy spotkał się także z inną interpretacją, a mianowicie, że była ona znakiem chrześcijańskiego Rzymu²². Skoro w chwili narodzenia Chrystusa Rzym był utożsamiany z całym światem (*urbs-orbis*²³), to trudno o bardziej wymowną interpretację. Poecie bardzo zależało na takim tłumaczeniu ewangelicznych faktów, gdyż w jego koncepcji dalsze trwanie Rzymu i stworzonego przezeń imperium było możliwe tylko dzięki chrześcijaństwu. Dlatego w ostatnim hymnie zbioru tak często Chrystus jest przedstawiony jako Pan historii, faktyczny władca świata (*tantus Regnator, Flos Davidicus, Haeres unicus, Rex gentium, Rex populi Iudaici, Dux salutis, Princeps regum, Dux Iudae, Rex priorum iudicum, Rex dominae Ecclesiae, Rex templi novelli et pristini, Rex unus*). Nagromadzenie określeń związanych z władzą wyraźnie wskazuje na główną rolę Chrystusa w dziejach każdego człowieka i całych narodów. Dary składane przez trzech Mędrców mają znaną symbolikę. Złoto jest znakiem królewskiej godności Chrystusa, kadzidło – Jego bóstwa, zaś mirra zapowiada grób:

Hoc est sepulcrum, quo Deus,
Dum corpus exstingui sinit,
Atque id sepultum suscitavit,
Mortis refregit carcerem. (*Cath.* XII, 73-76)

²² V. BUCHHEIT, *Stella magorum signum Romae Christianae: (Prud. Apoth. 608 ff.; Cath. 12)*, „Hermes” 136(2008) nr 4, s. 447-452.

²³ Od czasów Owidiusza („*Ars amatoria*” I,174), w których zaczęto utożsamiać *orbis* (świat) z *urbs* (miastem, czyli Rzymem) rozwinęło się i zostało rozpowszechnione przekonanie o dziejowej misji Rzymu i jego mesjańskim posłannictwie.

Widoczne jest w powyższym fragmencie nawiązanie do hymnu X, w którym dar nadziei zmartwychwstania i życia wiecznego ofiarowanej przez Pana człowiekowi brał swój początek z Jego grobu. Radość z Bożego objawienia skłania jednak poetę do refleksji, że „Regnum, quod ambit omnia” (w. 89), będzie natrafiało na sprzeciw ziemskich zwierzchności. Ma zatem na myśli nie tylko Heroda i zarządzoną przez niego rzeź młodzianków, lecz także przyszłe prześladowania wyznawców Chrystusa. Poeta przywołując postaci z kart Starego Testamentu: Mojżesza, Jozuego, upatruje w nich zapowiadanego Mesjasza, który ostatecznie wyprowadzi swój lud z niewoli grzechu i śmierci. Koniec hymnu wieńczy na wskroś chrystocentryczny i pełen patosu fragment:

Gaudete, quidquid gentium est,
Judaea, Roma et Graecia,
Aegypte, Thrax, Persa, Scytha:
Rex unus omnes possidet.

Laudate vestrum principem,
Omnes, beati ac perditum,
Vivi, imbecilli ac mortui:
Jam nemo posthac mortuus. (*Cath.* XII, 201-208)

Hymn XII zamyka całość zbioru, dlatego skupia uwagę odbiorcy zarówno na osobie Zbawiciela, jak i na tym, co było dominantą wszystkich utworów – zwycięstwie nauki chrześcijańskiej. Ową wiktoryę symbolizuje opozycja dwóch zwrotów frazeologicznych: *sidus aeternum*, gwiazdy zwiastującej nardziny Boga, która świeci nieprzerwanym blaskiem, i *tristis cometa*, ciała niebieskiego, które jest synonimem pogańskich błędów odchodzących w mrok zapomnienia. Epifania ma zatem wymiar ogarniający nowe i stare czasy. Jest niczym wybuch potężnego światła, w którym odsłania się właściwy sens tego, co było, tego, co jest, i tego, co będzie.

*

Metryczna harmonia i bogata, chrześcijańska treść hymnów Prudencjusza prowadzi do kluczowego wniosku, że jego poezja ma nieocenione zasługi w krzewieniu chrześcijaństwa. Bardzo cenne spostrzeżenie zawarł w swoim liście Petrarca, który czytał literaturę religijną i miał rozeznanie w teologii poetyckiej i poetyce biblijnej. Tak pisał do swojego brata Gherarda: „Nie ma

sensu przeciwstawianie poezji – teologii. Mógłbym rzec prawie, iż teologia jest poezją, która pochodzi od Boga. Kiedy Chrystusa nazywa się to «Iwem», to znów «barankiem» czy «robakiem» – cóż to jest, jeśli nie poezja? [...] Czymże są przypowieści Zbawiciela, jak nie alegoriami? [...] Owszem, inny jest temat. Któż temu przeczy? Biblia traktuje o Bogu i o sprawach boskich, poezja zaś o bogach i o ludziach, dlatego też czytamy u Arystotelesa, iż poeci pierwsi zajmowali się teologią [...]”, (*Le Familiari*, X, 4)²⁴. Na tym tle trudno nie docenić wysiłków Prudencjusza, które nie tylko skupiły się na walce z herezjami, lecz także broniły nicejskiego credo i dogmatu o bóstwie Chrystusa. Warto także w odniesieniu do rozważań podjętych na wstępie niniejszego artykułu przytoczyć uwagę jednego z badaczy, który stwierdził, że Prudencjusz „w pierwszym rzędzie jest katolikiem, a dopiero w drugim poetą”²⁵. Trudno nie przyznać racji powyższym słowom. Owa katolickość została potwierdzona wykładem nauki chrześcijańskiej w analizowanych hymnach poety i umieszczeniem w jej centrum osoby Syna Bożego.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

1. Wydania i przekłady dzieł Prudencjusza

a. Wydanie zbiorowe:

CUNNINGHAM M.P.: *Aurelii Prudentii Clementis Carmina* (Corpus Christianorum. Series Latina CXXVI), Turnholt 1966.

b. Przekłady całości dzieł i dzieła poszczególne:

AURELIUSZ PRUDENCJUSZ KLEMENS, *Poezje*, przekł. M. BROŻEK, PSP 43, Warszawa 1987.

AURELIUSZ PRUDENCJUSZ KLEMENS, *Wieniec męczeńskie*, przekł. M. BROŻEK oraz inni tłumacze, wstęp i oprac. M. STAROWIEYSKI, Kraków: WAM 2006.

O'DALY G.: *Days Linked by Song. Prudentius' Cathemerinon*, New York: Oxford University Press 2012.

2. Pisma biblijne, księgi liturgiczne i dokumenty kościelne

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, Poznań-Warszawa 1990³.

Breviarium Romanum ex decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum Summorum Pontificum cura recognitum cum textu psalmodiarum e versione Pii Papae XII auctoritate edita totum. Editio Typica, Typis Polyglottis Vaticanis (1961).

Officium divinum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Liturgia Horarum iuxta ritum Romanum. I. Tempus Adventus. Tempus Nativitatis. Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis MCMLXXIII.

²⁴ Podaję za: E.R. CURTIUS, *Literatura europejska...*, s. 232.

²⁵ F.J.E. RABY, *A History of Christian Latin Poetry...*, s. 47: „He is first a Catholic, and only in the second place a poet”.

- Officium divinum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Liturgia Horarum iuxta ritum Romanum. Editio typica altera. II. Tempus Quadragesimae. Sacrum Triduum Paschale. Tempus Paschale. Libreria Editrice Vaticana MCMLXXXVI.
- Officium divinum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP. VI promulgatum. Liturgia Horarum iuxta ritum Romanum. III. Tempus per annum. Hebdomadae I- XVII. Editio typica, Libreria Editrice Vaticana MCMLXXVII.
- Encyklika Spe salvi Ojca Świętego Benedykta XVI do Biskupów, Prezbiterów i Diakonów, do Osób Konsekwanych i Wszystkich Wiernych Świeckich, O nadziei Chrześcijańskiej. W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 30 listopada 2007 r.

II. OPRACOWANIA

- BEDNAREK A.: Modlitwa poetycka, w: Encyklopedia katolicka, t. XIII, Lublin: TN KUL 2009, kol. 8.
- BUCHHEIT V.: Stella magorum signum Romae Christianae: (Prud. Apoth. 608 ff.; Cath. 12), „Hermes” 136(2008), nr 4, s. 447-452.
- CURTIS E.R.: Literatura europejska i łacińskie średniowiecze, tłum. A. Borowski, Kraków: Uniweritas 2009.
- EVENEPOEL W.: The Place of Poetry in Latin Christianity, w: J. den BOFT, A. HILHORST (ed.), Early Christian Poetry, Leiden–New York: E.J. Brill 1993, s. 35-60.
- KASJANIUK E.: Modlitwa, w: Encyklopedia katolicka, t. XII, Lublin: TN KUL 2008, kol. 1503.
- MISIUREK J.: Modlitwa w chrześcijaństwie, w: Encyklopedia katolicka, t. XII, Lublin: TN KUL 2008, kol. 1543.
- RABY F.J.E.: A History of Christian Latin Poetry from the Beginnings to the Close of the Middle Ages, Oxford: Clarendon Press 1953².
- RAHNER K.: Chrześcijanin i poezja, w: A. MERDAS (red.), Inspiracje religijne w literaturze, Warszawa: ATK 1983, s. 28-37.
- RAND E.K.: Prudentius and Christian Humanism, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 51(1920), s. 71-83.
- SIMCOX G.A.: A History of Latin Literature from Ennius to Boethius, USA: Nabu Press, Reprint 2011.
- STABRYŁA S.: Chrześcijański świat poezji Prudencjusza, [„Prace Komisji Filologii Klasycznej PAU” nr 40], Kraków 2011.

III. POMOCE LEKSYKOGRAFICZNE

- Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu, op. R. Popowski, Warszawa: Vocatio 1994.

IV. ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- OŻÓG Z.: Modlitwa poetycka jako typ wypowiedzi lirycznej <http://www.rastko.rs/cms/files/books/49ca19a1ef760>.

CATHEMERINON AURELIUSZA PRUDENCJUSZA KLEMENSA
JAKO PRZYKŁAD POEZJI CHRYSOTOCENTRYCZNEJ

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule autorka przedstawia kilka kluczowych zagadnień: poezja jako *locus theologicus* – miejsce spotkania z Bogiem, hymny Prudencjusza ze zbioru *Cathemerinon* i ich chrystocentryczny wymiar. Dwanaście utworów lirycznych Prudencjusza zebranych w *Cathemerinon* jest hymnami przeznaczonymi na każdy dzień chrześcijanina. Mogły być wykorzystywane do prywatnej medytacji i modlitwy, zaś jako całość zachowują charakter literacki. Hymny zostały ułożone dla słuchaczy pochodzących z arystokratycznych kręgów z IV i pierwszej połowy V wieku, którzy byli szczerze zainteresowani poezją i nauką chrześcijańską. Wszystkie hymny omówione w niniejszym artykule koncentrują najważniejsze aspekty życia ludzkiego na Chrystusie jako źródle, świetle i ostatecznym przeznaczeniu każdego stworzenia. Symboliczna ekspozycja jest widoczna w zdecydowanej większości hymnów. Prudencjusz bardzo często stosuje metaforę światła, które odnosi się do Chrystusa i nauki chrześcijańskiej. Pokazuje także mistrzostwo języka i zasad klasycznej metryki.

Słowa kluczowe: Prudencjusz, *Cathemerinon*, Chrystus, poezja

AURELIUS PRUDENTIUS CLEMENS' *CATHEMERINON*
AS AN EXAMPLE OF CHRISTOCENTRIC POETRY

SUMMARY

In this essay, the author deals primarily with the following topics: poetry as *locus theologicus* – a place of encounter with God, hymns of Prudentius' *Cathemerinon* and their Christocentric dimension. The twelve lyrical poems by Prudentius, collected in *Cathemerinon*, are hymns for Christians' every day. They could be used for private meditation and prayer; as a whole, they have a literary character. The hymns were written for an aristocratic audience of the fourth and the first half of the fifth century for those really keen on poetry and the Christian Doctrine. All the hymns discussed in this essay focus the most important aspects of human life on Christ as the source, the light and the ultimate destiny of every human being. The symbolic exposition occurs in most of the hymns. Prudentius very often uses metaphor of light which symbolize Christ and the Christian Doctrine. He also shows a mastery of language and classical metric threads.

Summarized by Agnieszka Strycharezuk

Key words: Prudentius, *Cathemerinon*, Christ, poetry